GAZETA LWOWSKA

We Srodę Nro. 158. 2. Października 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

W gazecie Senackiey czytamy poniższy Ukaz Jego Cesarskiey Mości do Rządzącego Senatu o wychodcach zagranicznych, pod dniem 20. Lipca (1. Sierpnia) dany:

„Postrzegaiąc z przychodzących do Nas przedstawień od Zwierzchności mieyscowych, że większa część wychodców zagranicznych, którym przez Manifest pod dniem 30. Sierpnia 1814 roku, pozwolono wybrać stan życia i zapisywać się w miastach i wsiach, nawykłszy do próżnowania i włóczęgi, rzadko ie porzucaią; ale przez wkorzeniony w nich nałóg do nieporządnego życia, na nowo różne popełniaią swawolę i znowu za granicę uciekaią, osobliwie z mieysc pobliższych granicy, zostawuiąc gromadom, do których się zapisaią, ciężar płacenia za nich podatków i dawania rekruta; dla zabieżenia takiey nieprzyzwoitości, rozkazuiemy względem tych ludzi, którym trudno iest bydź pożytecznymi mieszczanami, albo pracowitymi rolnikami, poniższych na przyszłość trzymać się prawideł:

1) Z wychodców zagranicznych, na osnowie wyrzeczonego Manifestu przybywaiących, do mieyskich i wieyskich gromad zapisywać tych tylko, których przyiąć dobrowolnie zgodzą się same gromady.

2) Wszystkich tych, których gromady mieć u siebie nie zechcą, a którzy okażą się zdatnymi do woyskowey służby, do niey użyć; niezdatnych zaś do służby woyskowey, których gromady przyiąć nie zechcą, zapisywać do klassy ludzi roboczych w miastach powiatowych, nie blizkich iednak granicy.

3) Jeżeli i w tym stanie dla sprawowania się swoiego będą niepożytecznymi i ciężarem, w takim razie, przez wyrok gromad wysyłać ich do Syberyi, do zakładow gorzelnych, bez policzenia za rekruta.

4) Że zaś wychodcy zagraniczni mogą przybywać i na terminie, przez Manifest z dnia 30. Sierpnia zakreślonym, ktorych na osnowie Ukazu pod dniem 9. Września 1805 roku, wydanego do Naczelników Gubernii granicznych, rozkazano, po oswobodzeniu ich od robot w twierdzach, osadzać we wsiach skarbowych; przeto powyższe prawidła względem dobrowolnego ich przyymowania, w przypadku zaś niezgodzenia się włości skarbowych na ich przyięcie, zapisywania ich za ludzi roboczych w miastach powiatowych, rozciągnąć i na wychodców, mogących przybywać po zakreślonym terminie, zostawuiąc zresztą w swoiey mocy zalecone przez ten Ukaz oddanie ich do robót w twierdzy i powrócenie Obywatelom lub włościom, którzy ich poszukiwać będą, nie przestępuiąc zakreślonego terminu.

Rządzący Senat nie zaniecha, około przywiedzenia tego do skutku, uczynić należytego rozrządzenia.“

Dnia 7. (19.) Lipca, nadzwyczayny Poseł Perski, Mirza-Abdul-Hassan-Chan, w powrócie z Petersburga, przybył do Astrachania, gdzie gościnnie i wspaniale przyymowany przez rożnych Urzędników, tudzież kupców Ormiańskich i Perskich, dnia 2. (14.) Sierpnia przybył do Jeorgiewska, a dnia następnego wyiechał do Mozdoku.

W. Xiążę Waymarski opuścił dnia 20. Sierpnia (1. Września) Petersburg z Małżonką swoią, W. Xiężną Rossyyską Marya. N. Cesarzowa Elżbieta wyiechała także z Petersburga do Carskiego Sioła.

O pobycie N. Cesarza i Króla Alexandra w Moskwie, zawieraią pisma publiczne Rossyyskie co następuie:

Z Moskwy d. 17. (29.) Sierpnia.

Wczora, gdy N. Cesarz kupców i cechowych tuteyszych przyymował, przedstawieni byli Wielkiemu Xiążęciu Jegomości Mikołajowi różni Urzędnicy: Wielki Xiążę raczył oświadczyć, że poczty są w naylepszym porządku. Tegoż dnia Cesarz Jegomość po obiedzie odwiedzał główny szpital woyskowy. Dziś rano Nayiaśnieyszy Pan przyymował Urzędników Władz tuteyszych, których przedstawiał JW. Naczelnie Dowodzący i JW. Gubernator cywilny. Niektórzy z wyższych Urzędnikow zaproszeni byli do stołu Jego Ce-

X

sarskiey Mości. Po obiedzie w godzinę oglądał N. Pan nadwerężoną w roku 1812 zbroiownię, a wieczorem był w ogrodzie pałacowym, gdzie nader liczne i nader świetne było zgromadzenie.

Z Moskwy d. 21. Sierpnia (2.) Września.

„Cesarz Jegomość pospołu z W. Xiążęciem Mikołajem, zaszczycił wysokiemi odwiedzinami, w dniu 18. t. m., Zgromadzenie Szlachty Moskiewskiey. Członków i gości z zaproszonymi przez bilety znakomitszymi kupcami było do 1,500 osób. Nazaiutrz Urzędnicy zgromadzenia przychodzili do pałacu dla złożenia podziękowania, a Cesarz Jegomość zaszczycił iah zaproszeniem do stołu na obiad, po którym nayłaskawiey darował pożyczoną przez Szlachtę, na reperacyą domu Zgromadzeń swoich, ze Skarbu summę 150,000 rubli. — W przeszłą Sobotę N. Pan z rana odwiedzał szpital ubogich i więzienie, a wieczorem ieździł do klasztoru, Dońskim zwanego, gdzie były zabawy z powodu uroczystości Nayświętszey Panny Dońskiey. Wczora Cesarz Jegomość z rana znaydował się na paradzie zmiany straży, która się na Kremlińskim placu odbywała; potem był na Mszy w Kościele Przemienienia Pańskiego za złotą kratą: na obiedzie zaś raczył N. Pan bydź u naczelnie Dowodzącego tuteyszey stolicy, Tormassowa: na cokolwiek gust wyborny zdobydź się może, wszystko tu połączonem było. Wieczorem N. Pan z W. Xiążęciem Mikołajem, był na teatrze: widowisko zakończyło się baletem, pod tytułem Semik. Teraz Cesarz Jegomość poiechał do wsi Kołomieńska i Carycyna, gdzie czas ranny ma przepędzić na widzeniu rybołostwa, a na obiedzie będzie u Xiężny Wołkońskiey, we wsi Suchanowie, nie daleko Carycyna leżącey.

O podróży N. Cesarza i Króla Alexandra, zawiera gazeta powszechna (Allgemeine Zeitung) następuiący artykuł od brzegow Wisły pod d. 3. Września:

„Autentyczne wiadomości z Petersburga, które tu właśnie co odebrano, oświecaią nas dokładniey o podróży, którą przedsięwziął N. Cesarz w głąb Państwa swoiego. Zamiarem iego iest oglądać Prowincye, które przez woynę naywięcey ucierpiały, i nakazać w mieyscu wszystkie środki dla ulgi i wsparcia, iakich stan ich wymaga. Naturalnie ściągnęło na siebie pierwszy oycowski wzrok Alexandra miasto, będące pierwszym miastem Państwa, nie tylko przez swoią rozległość, lecz nawet przez wielkość ofiar poniesionych. Z Moskwy uda się Monarcha do sąsiedzkich Prowincyi dla zdziałania w nich obecnością swoią tego, coby w drodze regularnych kształtów administracyynych dopiero w odległeyszey przyszłości zdziałanem bydź mogło. Szczęściem nastała dla Rossyi epoka, w którey Rząd może się zatrudniać bez przerwy swoimi planami administracyi wewnętrzney, i odżywić, oraz wydoskonalić urządzenia, których bieg woyna tak okrutnie była przerwała. Przywrócony w Europie pokóy powszechny spodziewać się każe, iż rany, zadane części naypięknieyszych Prowincyi Państwa, nie będą potrzebowały bardzo wiele lat do zagoienia się. Oko Alexandra więcey tu zrobi, aniżeliby kombinacye sztuki administracyyney z naylepszą wolą dokazać zdołały; ów łaskawy wzrok, którym się iuż nie iedno sierce ludzkie pokrzepiło, zatrze i tu pamięć nieszczęść upłynionych, sprawi ulgę, pokrzepi, i nada umysłom dla lepszey przyszłości siłę i wesołość. — Wprawdzie wszystkie Prowincye pragnęłyby oglądać Cesarza w czasie obecney podróży iego; lecz iakżeby podobna było Monarsze zaspokoić za razem wszystkie życzenia? Może on tylko temu celowi około dwa miesiące poświęcić, i wyiechał ze stolicy z przedsięwzięciem powrócenia do niey ku końcowi Października. Nie powróci iednakże pierwey, póki nie wstąpi na brzegi Wisły, które po tak długim czasie cierpień wśród woyny i walki stronnictw, widziały w nim zjawiaiącego się Jeniusza nadziei i spokoyności. Wie to Alexander, iak nowa posiadłość iego oboyga tego potrzebuie, gdyż mu wiadomo, ile ona wycierpiała. Odebraliśmy autentycznie to wesołe przyrzeczenie, że Alexander z dawnieyszych Prowincyi Rossyyskich przyiedzie do Warszawy dla oglądania i pielęgnowania nowego tworu swoiego. Alexander chce go umocnić duchem pokoiu, który w nim żyie, gdyż tylko przez tego ducha nowe urządzenia wkorzenić i udać się mogą."

Królestwo Polskie.

Według doniesień gazet Warszawskich z dnia 24. Września, ziechali do Warszawy Jenerał iazdy, Baron Winzingerode, i Hrabiowie Ożarowski i Branicki, Jenerałowie Adjutanci N. Cesarza i Króla Alexandra. Przyszła także do zamku Królewskiego część ekwipażow podróżnych J. C. K. Mości, wyprawionych z miasta Moskwy, co prędki przyiazd tego Monarchy do Warszawy zapowiada.

Rektor Liceum Warszawskiego, P. Linde, otrzymał z rąk Namiestnika Królewskiego me-

dal złoty, bity w mennicy kraiowey nakładem czcicieli Autora Słownika Polskiego, godnego wiekopomney pamiątki. Na przodowey stronie iest popiersie iego w uderzaiącem podobieństwie, z napisem: Samuel Bogumił Linde; na stronie odwrotney wieniec wawrzynowy, a w nim napis: Za słownik Polskiego Języka, poniżey zaś: Ziomkowie 1816. — Hrabia Stanisław Potocki, Minister obrzędow religiynych i oświecenia publicznego, ofiarował P. Lindemu w dowód swoiego wysokiego szacunku dzieło swoie o Wymowie, ktorego tom ostatni onemuż przypisał.

Niemcy.

Dziennik Stanu i Rządu Królestwa Wirtembergskiego zawiera poniższy wyrok Król. Wirtembergskiego Ministerium Stanu, wydany d. 22. Sierpnia do Król. Władz wyższych, względem toku dotychczesnych układów, tyczących się Konstytucyi Królestwa.:

„Z rozmaitych pism do Ministerium Stanu podanych, wyczytano z zadumieniem, iak mylne wyobrażenia o toku dotychczesnych układów względem Konstytucyi Królestwa, nie tylko między wielką częścią Królewskich Poddanych panuiącemi się stały, lecz nawet i przez Naczelnikow Władz i Gmin utrzymuią się i rozszerzaią, i iaka z tąd wzmogła się nieufność ku naydobroczynnieyszym i nayczyścieyszym czynnościom N. Pana. Jego Królewska Mość wyrzekł iuż dawno publicznie i bez ogrodki: że pomyślność swoiego Ludu przez zgodną z iego stosunkami Konstytucyę trwale chce ugruntować, lecz tymczasowo także i Administracyę Królestwa w iey uporządkowanym stałym toku, bez pośrednictwa obecnie tylko do układów względem Konstytucyi ustanowionego zgromadzenia Stanów, utrzymać. Chocież N. Pan teraz ani przez niecierpliwe oświadczenia owych, którym ukończenie tych układow za długo przewlekać się zdaie., ani przez niedoyrzałe wnioski innych, co wątpić chcą o pomyślnym skutku, ni też przez iakiekolwiek bądź inne niedorzeczne zarzuty, żadnym sposobem w tém postanowieniu zachwiać się nie da, iednakowoż zależy Mu na tém, ażeby ile możności sprostować błędne wyobrażenia dobrze myślącey części swoich Poddanych, a prawdą i otwartością pokonać owych, którzy rozumieią, że Oyczyznie lepiey usłużyć nie mogą, iak, gdy każdy krok Władzy rządowey w fałszywem świetle wystawią. Tym końcem oświecaią się nieniey szem Królewscy wyżsi Urzędnicy o prawdziwym stanie okoliczności, ażeby według tego swoich podrządnych mogli nauczać, na dobrą drogę naprowadzać i zaspokaiać. Od czasu, iak zaprowadzenie ogłoszoney pod dniem 15. Marca r. z. Konstytucyi, do zjednoczenia dawnych i nowych Kraiow Jego Król. Mci w dobrze urządzany ogół dążącey, podpadło na zgromadzeniu Stanow trudnościom, i dla tego, po kilku zmianach trwaiące ieszcze teraz układy według prawideł zasady reskryptem z dnia 13. Listopada r. z. oznaczoney i według dodatkowych iey punktów fundamentalnych, rozpoczętemi zostały, — zwrocona była nieprzerwanie Jego Król. Mci naywyższa uwaga na przyspieszenie i szczęśliwe ukończenie tego ważnego dzieła; a chociaż zaraz można było przewidzieć, że wypracowanie iego dłuższego czasu potrzebować będzie, zwłascza, gdy idzie o to, ażeby nie tylko zgodne z pomyślnością Państw przepisy dawney Konstytucyi do nowey wprowadzić, i pogodzić pomiędzy sobą oczekiwania rozmaitych Poddanych Państwa, lecz także iasnem wyszczególnieniem zobopolnych stosunków zapobiedz na przyszłość wszelkim opacznym wykładom, nie przestawał przecież N. Pan przy każdey sposobności iak naymocniey nalegać na przyspieszenie dzieła. Oprocz tego, że Jego Król. Mość w Kwietniu t. r. sam przeświadczył się o wypadkach układow, wydał ieszcze względem ich przyspieszenia kilka napomnień, o czem mianowicie świadczą rozporządzenia do Deputacyi Królewskiey w sprawach Stanow częścią ieszcze d. 26. Maia, częścią zaś późniey d. 1go i 9go Sierpnia t. r. wydane; iak bardzo zaś ieszcze obecnie ostateczne załatwienie przedmiotu N. Panu ciąży na sercu, wskazuie naywyraźniey udzielony Królewskiey Deputacyi rozkaz, ażeby o iego postępie po dwa razy w tygodniu zdawała sprawę. Przeciwnie zaś rozmaite, co do dzieła Konstytucyi obce podania Stanów, i onychże usiłowania, ażeby ieszsze przed iego ukończeniem weyśdź w posiadanie stanowych praw, których działalność dopiero wraz z Konstytucyą nastąpić może, musiały nie tylko członków Królewskiey Deputacyi od głównego ich powołania częstokroć wstrzymywać, lecz także i na układy w ogólności, przeszkodnie skutkować. Te właśnie podania były powodem, że N. Pan nieukontentowanie swoie z nich wyraźnie oświadczył, a nareszcie zmuszonym został przez reskrypt z d. 24. Czerwca t. r. zgromadzeniu Stanów zapowiedzieć, iż żadne ich podania lub przedstawienia względu nie pozyskaią, ieżeli takowych przedmiotem nie będzie wyłącznie ugruntowanie Konstytucyi, iako iedyne przeznaczenie tego zgroma-

dzenia. Natdo wypływa iuż z natury układów, że Władza rządowa w żaden sposób nie może pierwey ukończyć przedmiotu, dopóki Stany równym z nią krokiem nie pospieszą. Wszakże iest publicznie wiadomo, że oświadczenia Deputacyi Stanów względem nayważnieyszych punktów Konstytucyi, mianowicie względem podatków i organizacyi stanowey, dopiero niedawno wyznaczonym do układów Kommissarzom Królewskim wręczone zostały; i że, gdyby teraz Władze Królewskie nie zaięły się równie ścisłem i bacznem roztrząsaniem tych punktów, i onychże doyrzale nie rozważyły, nie tylko działałyby wbrew swoim powinnościom dla Króla i Oyczyzny, lecz także wystawiłyby się na naysprawiedliwsze skargi ze strony Stanów, zwłaszcza, gdy te odpowiadaiąc na iedną od Deputowanych Królewskich do Pełnomocników stanowych podaną notę, pod dniem 28. Czerwca t. r. nie wahały się oświadczyć: „że przyczyna zwłoki nie pochodzi z „niedostatku dobrych postępów w przedmiocie, „ale iedynie z przekonania, że nadewszystko „naypierwszym iest obowiązkiem w tak ważnem „dziele postępować z Niemieckim rozmysłem; „i że, iakożkolwiek zgromadzenie Stanów dzieli bardzo z N. Panem życzenie, ażeby Lud „iak nayprędzey przyszedł do zupełnego praw „swoich używania, iednakowoż Deputacya Sta„nów nie może z tąd czerpać żadnego powodu „do pokwapienia się w tym przedmiocie, któ„ry ma bydź prawidłem dla wieków; gdyż po„tomność z czasem śladów pokwapienia się „nie będzie tem usprawiedliwiać, iż chciano „oszczędzić kosztów iednego Seymu." — Dopiero dnia 13. t. m. podały Stany dodatkowe oświadczenia względem publicznych prawnych stosunków Mieszkańców Kraiu, Gmin, urzędowych Korporacyi, prawodawstwa i dóbr katolickiego Kościoła; a dotąd ieszcze oczekuie się ich oświadczenie w przedmiocie juryzdykcyi cywilney, juryzdykcyi karney, rządowey władzy w sprawach policyynych, w przedmiocie urządzeń szkolnych, lasów i polowania; z kąd okazuie się, iakiey wartości są twierdzenia: iż ze strony Stanów iuż wszystko było przełożone, i tylko od uchwały Jego Królewskiey Mości ukończenie zawisło. Tymczasem miał N. Pan sam przez się wzgląd na to, ażeby wiernym swoim Poddanym tę konieczną przewłokę, z tak wielkiem dla poźney potomności wyrachowanem dziełem połączoną, ile móżności naymniey dotkliwą uczynić; owszem iuż teraz dozwolił onymże cieszyć się tem, co przed ukończeniem ogółu może bydź ich udziałem. Tym końcem użył N. Pan będących w pogotowiu Francuzkich pieniędzy kontrybucyynych i reluicyynych na ugruntowanie instytutu wypłaty długów, którego dobrodzieystwa Stany tem mniey nie powinny były zapoznawać, ile że przyszłemu zgromadzeniu Stanów konkurencya wyraźnie zawarowaną została. Przez rozporządzenia w celu ochrony od drapieżności dzikich zwierząt wydane, skuteczniey i prędzey osiągnięty iest zamiar, anieżeliby to przez dawnieyszych gminnych myśliwych stać się było mogło, i nakazane są także iak naydobitniey wszelkie zdrożności podczas pańszczyzny przy łowach. Nadto zaprowadzono istotne poprawy w urządzeniu stopni Kancelaryi, i uchylono względem wielu innych przedmiotów doszłe do wiadomości N. Pana skargi, iak daleco takowe słusznemi okazały się. Jeżeli pomimo życzenia N. Pana, ażeby swoiemu Ludowi ile możności ulżyć, podatki kraiowe dotąd nie mogły bydź zniżone, tedy było to częścią koniecznym skutkiem wypadków dawnieyszych czasów, także i inne Państwa w większey iescze mierze uciskaiących, częścią zaś nie należy zapominać, że iuż i bez owego zniżenia, kraiowa Kassa z powodu nakazanego ochraniania uboższych podatkuiących, z powodu dozwolonego winiarzom upuszczenia podatków, a naybardziey z powodu opieszałości maiętnieyszych, po części nawet z wyższych klass Ludu, znaczny uszczerbek dochodów ponosić musiała, gdy tymczasem nie tylko poiedyńczym Gminom znakomite summy z ich, z dawnych czasów pochodzących należytości, przez potrącenie w podatkach, zapłacono, ale też przy zaszłey drożyznie zboża, zamiast korzystania tak, iak dziedzice z podwyższonych cen zboża, dla pomnożenia kraiowych dochodów, na wsparcie niedostatek cierpiących, z mnieyszych w proporcyi Królewskich zapasów zboża, wielkie ilości częścią w zniżoney cenie, częścią na przyszłe oddanie, częścią zaś wcale bezpłatnie wydano. Jakożkolwiek przy takich okolicznościach N. Panu bolesno bydź musi widzieć iego oycowskie zamiary tak rozmaitym sposobem zapoznawanemi, i iakożkolwiek wielką odpowiedzialność zwalaią na siebie ci, którzy się do tego iakimkolwiek bądź sposobem przyczyniaią; przecież Jego Król. Mość oznaczoną tu drogę z trwałą stałością postępować, i w ogólności wszystko na to łożyć będzie, ażeby ile możności nayprędzey doyśdź do tego celu, do którego zmierzaią iednomyślne życzenia Jego, i wszystkich szczerze myślących przyiacioł Oyczyzny.

Dano w Stutgardzie d. 22. Sierpn. 1816.

(Podpisano) Król. Ministerium Stanu.